

Solidarność

Socjalistyczna

UWAGA czytelnicy! Gdy używamy w tym piśmie słowa "socjalizm" mamy na myśli oddolną demokrację pracowników a nie policyjne państwo PRL.

W numerze:	
Stan wojenny	s. 3
Raport z Czech	s. 4
USA a Irak	s. 5
Rewolucja rosyjska	s. 6-7
Czy człowiek jest egoistą?	s. 8
Film: Orkiestra!	s. 9
100 lat Bundu	s. 10
Nasza Literatura	s. 11
Górnictwo, studenckie kredyty, anestezjologdy	s. 12

Grudzień 1998

Nr 47

cena 70 gr. Solidarnościowa cena 1 zł.

Rząd atakuje ubogich

Precz z podwyżkami!

Minęło zaledwie kilka tygodni od sformowania nowego rządu a już widać jak bardzo mylili się ci, którzy wierzyli w bardziej prospołeczne działania ekipy Buzka.

AWS wygrała wybory obiecując "sprawiedliwe państwo" i "kraj równych szans dla wszystkich rodzin", stąd też stosunkowo wielu robotników i bezrobotnych głosowało na to ugrupowanie. Cóż,

tonący brzytwy się chwytają.

Nawet Buzek przyznał, że w Polsce 40% ludzi żyje w nędzy. Dodajmy, że 1,8 mln obywateli tego kraju dysponuje mniej niż 3 złotymi dziennie. Wielu z nich uwierzyło więc AWS-owi.

Tymczasem nowa koalicja AWS-UW, gdy w końcu ustaliła "podział łupów" i usadowiła się wygodnie w ministerialnych fotelach, bardzo szybko sprowadziła liczących na

poprawę swego bytu na ziemię. W swoim expose Buzek stwierdził, że zrobi wszystko by rok 1997 był zapamiętany jako rok zerwania z przeszłością, i że pierwszym zadaniem rządu jest zapewnienie ludziom odpowiednich warunków życia. Niestety w następnych zdaniach premier temu dokładnie zaprzeczył, mówiąc o "upowszechnieniu własności prywatnej", przyspieszeniu prywatyzacji i reprzy-

Co słyszą

Ale biznes idzie dobrze...

Mogliśmy popełnić pewne niedociągnięcia, a nawet błędy. Ale staramy się poprawić - powiedział prezydent Chin Jiang Zemin, zapytany na Uniwersytecie Harvarda o ocenę masakry na placu Tiananmen w 1989r. **Gazeta Wyborcza, 3 listopada 1997.**

Bezkarci zbrodniarze giełdowi

W poniedziałek 24 listopada na oczach zbaraniałych graczy giełdowych ktoś wykupił z zyskiem akcje Wedla. Musiał od rana znać poufne plany Pepsico wycofania z giełdy Wedla, o których inni mieli oficjalnie dowiedzieć się dopiero w poniedziałek po południu. Parę godzin różnicy w dostępie do informacji pozwoliło na kolejny przekręt giełdowy, o którym znów wszyscy będą opowiadać, ale trudno go będzie udowodnić.

(...) Ściganie przestępstw giełdowych wszędzie idzie opornie, a w Polsce szczególnie - od początku lat 90. ze 150 prowadzonych dochodzeń w związku z manipulacjami giełdowymi tylko dwa skończyły się wyrokami skazującymi. **Polityka, 6 grudnia 1997.**

Prawo zabijające kobiety

O zniesienie kar więzienia dla kobiet, które przerwały ciążę, zamierza walczyć chilijska lewica. W katolickim Chile kobietom tym grozi do pięciu lat więzienia, a lekarzom, którzy wykonują ten zabieg, do 15 lat. Prawo nie dopuszcza aborcji ze względów medycznych ani w przypadkach gwałtu. Według lewicy w 14-milionowym Chile dokonuje się 200 tys. nielegalnych aborcji rocznie. Są one jedną z głównych przyczyn zgonów wśród młodych kobiet. **Gazeta Wyborcza, 20 listopada 1997.**

Chuligani w mundurach

Władze policyjne pozwalają swoim pałkarzom utrzymywać swoją sprawność do brutalnego zachowania poprzez bicie kibiców.

Taki jest wniosek milionów ludzi po ukazaniu się w telewizyjnych wiadomościach wszystkich programów z kasety wideo przedstawiające zachowanie policji przypominające działanie ZOMO z czasów stanu wojennego.

Kibice i ludzie mieszkający w robotniczych dzielnicach miast całego kraju już wiedzą dobrze "na własnej skórze", że policjanci nie potrzebują jakiegoś powodu dopuszczalnego ustawowo by zacząć bić.

Tym razem jednak nawet ci, którzy wierzą, że policja od 1989 roku jest po stronie zwykłych ludzi, widzieli jak pałowano, kopano, uderzano pięścią i otwartą ręką spokojnie zachowujących się młodych kibiców.

Na tym meczu pomiędzy Arką Gdynia i Lechią Gdańsk 19 października br., polic-

janci użyli plastikowych kul. Jest to broń, której użycie zostało mocno skrytykowane przez wielu ludzi, gdy stosowano ją w Północnej Irlandii przez brytyjskich żołnierzy! Kule te są o wiele bardziej niebezpieczne niż i tak groźne gumowe kule.

Widzieliśmy już w Warszawie nie tak dawno temu jak policja pałowała ludzi na demonstracji górników i pielęgniarek. Minister Tomaszewski (jeden z liderów związku NSZZ Solidarność) teraz zapowiada, że kupi więcej sprzętu dla policji i podniesie pensje funkcjonariuszy. Jednocześnie rząd nie chce płacić pracownikom służby zdrowia godnych pensji.

Silna policja nie jest gwarancją naszego bezpieczeństwa. Jest jedynie gwarancją bezpieczeństwa coraz bardziej bogatych biznesmenów i coraz bardziej aroganckich bossów państwowych.

Naszym zdaniem* Naszym zdaniem

watytacji, reformie służby zdrowia, edukacji, pomocy społecznej i systemu emerytalno-rentowego. Oznacza to kontynuację polityki prowadzącej do ataku na "odpowiednie warunki życia", nędzy wielu a bogacenia się nielicznych.

Buzek zapowiedział także chęć przesylenia wszystkich dziedzin życia "wartościami", bliskie stosunki z Watykanem (konkordat) oraz, co było pewne jak amen w pacierzu, chęć przystąpienia do UE i NATO. Innymi słowy rygorystyczną politykę finansową i większe wydatki na zbrojenia przy czujnej opiece "duchownych pasterzy" nad naszą obyczajowością. Krótko mówiąc: Nowy rząd - stara polityka.

Rząd

Już skład nowego rządu dużo mówi o polityce jaką będzie prowadził. Mamy więc sporą grupę policjantów obyczajowych związanych z ZChN i "Radiem Maryja" jak Kropiwnicki, Czarniecki czy Kapera (niegdyś wyrzucony z funkcji wiceministra za obrażanie homoseksualistów), była premier Suchocka znaną z fundamentalizmu rynkowego w gospodarce i religijnego w "sprawach moralnych", ministra-kapitalistę E. Wąsacza, czy w końcu głównego architekta masowego bezrobocia, powszechnej nędzy (tzw. reformy rynkowej) - Balcerowicza.

Wbrew temu co zapowiadał Buzek pierwsze posunięcia rządu miały się nijak do zapewnienia

"odpowiedniego standardu życia". Chyba, że zdaniem premiera ma się do tego przyczynić wycofanie edukacji seksualnej ze szkół jako osobnego przedmiotu i zniesienie dopłat do środków antykoncepcyjnych (być może premierowi chodziło o standard "moralny").

Rząd tak samo jak ich poprzednicy z SLD-PSL traktował protestujących anestezjologów, mówiąc, że na podwyżki "nie mają pieniędzy" i że mają zadowolić się obietnicami "reform" (na co niestety zgodzili się liderzy związku anestezjologów). Z drugiej strony Buzek radośnie ogłosił w telewizji, że "Polska ma pieniądze i do NATO przystąpi w terminie" a Balcerowicz, krytykując propozycję Krzaklewskiego by "renegocjować" spłatę pierwszej raty zagranicznego długu (ponad 1 mld USD!), stwierdził, że "sytuacja gospodarcza w pełni pozwala na ich dotrzymanie". Widać, że pieniądze łatwo znaleźć, gdy nie chodzi o takie "zbytki" jak plac - czy zdrowie szarego człowieka lecz interesy bankierów czy generałów.

Budżet

"Polsce może grozić kryzys finansów państwa, załamanie gospodarcze podobne do węgierskiego i czeskiego. Ale można tego uniknąć". Zgadnijmy jak, zdaniem rządu "można tego uniknąć". Podwyższyć podatki dla najbogatszych? Może opodatkować giełdę? Nie bądźmy naiwni. By "schłodzić gospodarkę", należy zdaniem Balcerowicza i "niezależnych ekspertów" po prostu zmniejszyć tempo wzrostu płac. Organizacja biznesmenów Biznes Center Club (BCC) bez ogródek wyjaśniła w czym rzecz: "Trzeba ludziom otwarcie powiedzieć, co jest grane, by zrozumieli, że trzeba oszczędzać". Nie jest to zresztą żadna innowacja, podobny pomysł zawarł w swym projekcie budżetu były minister finansów Marek Belka.

Czy rzeczywiście nasze zarobki rosną w tak niesamowitym tempie? Płace realne wzrosły w tym roku o 5,9%, czyli rosty wolniej niż PKB (7,5%) i znacznie wolniej niż wydajność pracy (12%). Poza tym nie zapominajmy, że płace realne w 1996r. były o 21% niższe niż w roku 1980. W nowym budżecie Belki przewidziano zaledwie 2,7% wzrost realnych wynagrodzeń (w budżetówce 2%).

Widać, że nawet przy wzroście gospodarczym pracownikom nie żyje się dużo lepiej i stale muszą

walczyć o wyższe płace. Gdybyśmy uwierzyli rządowi i kapitalistom płacilibyśmy podwójnie: w czasach kryzysu gdy mówi się o koniecznym "zaciskaniu pasa", zwolnieniach, cięciach budżetowych mamy czekać na późniejszy wzrost, w czasie wzrostu nie możemy poprawić swoich warunków życia, gdyż grozi to "przegraniami koniunktury" i kryzysem.

Oczywiście w obu przypadkach rządzący dbają by zyski szefów były jak najwyższe, a gdy takie są (tzn. gdy już bogaci ludzie dalej się bogacą) uważają to za dowód swej fantastycznej polityki.

W nowym budżecie obniżono podatek dla najbogatszych z 43% do 40%, dla średnio zamożnych z 32 do 30% a dla zwykłych ludzi z 20 do 19%. Co w takim razie jest dla rządzących ważniejsze, poprawienie sytuacji biednych czy profity bogatych? Ponadto "grube ryby" mają mnóstwo ulg jak np. na naukę w prywatnych szkołach, prywatne leczenie, budowę mieszkań na wynajem (!), zakup domu. Ktoś kiedyś powiedział, że "biedni płacą podatki a bogaci sobie od podatku odpisują". Trudno się z tym nie zgodzić.

Poprawki

Po dojściu do władzy nowy premier mówił, że budżet przygotowany przez Belkę mu się nie podoba, ale musi go

skierować do Sejmu. Była to bardzo wygodna i kłamliwa wymówka. Kłamliwa, gdyż żadne prawo nie nakazuje nowemu rządowi używać budżetu poprzedników. Później Balcerowicz twierdził, że budżet ma wady, ale w zasadzie nie jest taki zły. Skończyło się na tym, że nowy rząd jeszcze bardziej zaostrzył politykę budżetową, co oznacza większe ataki na standard życia ubogich.

Poprawki nowego rządu to podwyżka VAT na usługi telekomunikacyjne z 7% do 22%, podwyżka akcyzy na papierosy od stycznia o 9,9% (miała być od października o 8%), podobnie na alkohol (z 8% do 12%) i benzynę (z 23,3% do 30%). Zarówno VAT jak i akcyza są podatkami bezpośrednio podwyższającymi ceny, poza tym urynkowane mają być ceny centralnego ogrzewania i ciepłej wody już od początku roku a nie od sierpnia, czyli w trakcie sezonu grzewczego.

Oficjalnie tłumaczy się to koniecznością usuwania skutków powodzi. Na ten cel przeznaczono jednak dodatkowo 753 mln zł (też nie wiadomo ile dla zwykłych powodziarń a ile na ulgi inwestycyjne, itp), czyli ćwierć dochodów z "poprawek".

Resztę przeznaczono na rozmaite "reformy", zamykanie "nierentownych" kopalń, prywatyzację, reprivatyzację. Bardziej restrykcyjna jest też polityka fiskalna, deficyt budżetowy zredukowano z 1,6% PKB do 1,5%, prześcigając nawet

rygorystyczne normy Unii Europejskiej.

Podwyżki stop!

Skala podwyżek zaskoczyła nawet Krzaklewskiego, który czuł, że takie działania mogą nie przypaść do gustu szeregowym członkom "Solidarności". Stwierdził, że ma wobec nich "pewne wątpliwości" lecz szybko dodał, że "trzeba wytłumaczyć społeczeństwu przyczyny dodatkowych obciążeń".

"Poprawki budżetowe" skrytykował OPZZ, słusznie zauważając, że dotkną one najuboższych. Związek Nauczycielstwa Polskiego zaprotestował natomiast przeciw zmniejszeniu wydatków na naukę z 3,64 do 3,41% PKB (co "zawdzięczamy" zresztą projektowi Belki). OPZZ i ZNP wcześniej milczały, gdy rząd SLD-PSL prowadził politykę antypracowniczą, mamy nadzieję na przebudzenie się tych organizacji z letargu.

Maciej Jankowski z mazowieckiej "Solidarności" zapowiadał, że nie będzie "parasola ochronnego" dla nowego rządu. Odrzucenie podwyżek byłoby tego najlepszym dowodem. Tylko aktywność w miejscach pracy może odeprzeć ataki nowej ekipy.

Str. 1-3: Filip Ilkowski
Michał Nowicki Andrzej Żebrowski

Lewica przeciwko stanowi wojennemu

Porozumienia sierpniowe podpisane pomiędzy rządem a MKS-em (Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym) dawały po raz pierwszy w PRL-u możliwość organizowania się robotników bez nadzoru PZPR. Związki zawodowe zaczęły powstawać w całej Polsce.

17 września ich przedstawiciele postanowili utworzyć NSZZ Solidarność z Wałęsą jako przewodniczącym. Przeciętni ludzie wstępowali do Solidarności widząc w niej nadzieję na obalenie PRL-u. Dlatego już w 1981 r. związek liczył 10 mln członków. NSZZ organizował różne akcje protestacyjne i rósł w siłę. Tymczasem w Moskwie KC KPZR krytykowała nieudolną politykę PZPR wobec sił "antysocjalistycznych". 10 lutego nowym premierem Polski Ludowej został Jaruzelski, który w nocy z 12/13 grudnia wprowadził stan wojenny. Władzę przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON) z nim na czele. Zawieszono działalność wszyst-

kich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych, internowano 30 tys. działaczy i doradców Solidarności, wprowadzono godzinę policyjną, ocenizowano pocztę i wyłączono telekomunikację. Mimo zakazów w kilkunastu miastach w Polsce wybuchły strajki protestacyjne. 16 grudnia w Katowicach uzbrojone oddziały ZOMO szturmem zdobyły strajkującą kopalnię "Wujek". Zginęło 9 górników a ponad 20 zostało rannych. 28 XII w kopalni "Piast" w Tychach zakończył się ostatni strajk przeciwko stanowi wojennemu. Stan wojenny trwał 568 dni, zostało zabitych ok. 100 osób. Jaruzelski usprawiedliwia się teraz, że nie chciał dopuścić do interwencji ZSRR w Polsce czyli powtórzenia sytuacji z Węgier 1956 czy Czech 1968.

Po roku 1989 związek zawodowy "Solidarność" był dużo słabszy. Przy wprowadzaniu demokracji parlamentarnej i "reform" ekonomicznych dominowały partie polityczne wywodzące się

przeważnie z warstw "ekspertów" doradzających Solidarności - tzn. ze średniej klasy - mające politykę wolnorynkową. Właśnie takie partie sforsowały pierwsze tzw. rządy "solidarnościowe" i dzisiejszy rząd. Te rządy były czymś zupełnie innym niż jeszcze istniejący związek zawodowy "S".

Najczęstszym argumentem podanym w obronie stanu wojennego jest to, że gdyby nie stan wojenny to Rosjanie wkroczyliby do Polski. Jeżeli Jaruzelski naprawdę tego się obawiał, to dlaczego nie używał machiny państwowej do wprowadzenia powszechnego uzbrojenia ludności? Mówienie Jaruzelskiego, że gdyby nie "my" to Rosjanie by zaatakowali jest tym samym co mówienie, że "ja was zabiję i wsadzę do obozów internowania zanim oni to zrobią."

Stan wojenny nie był środkiem użytym przez "lewicowy" reżim by "bronić socjalizmu", lecz wprowadzeniem dyktatury wojskowej przez prawicowy (antypracowniczy, nacjonalistyczny), stalinowski rząd.

Wszyscy, którzy chcą budować silną lewicę w Polsce muszą potępić stan wojenny.

Raport z Czech:

Upadek Klaususa

Poniżej zamieszczamy raport o aktualnych wydarzeniach w Czechach napisany przez Martina Saffera z zaprzyjaźnionej z nami tamtejszej organizacji.

Naświetla on obraz, tego co wydarzyło się kilka tygodni później: nagłego upadku rządu Vaclava Klaususa. Premier Klaus był czeskim odpowiednikiem Balcerowicza: symbolem "efektywnej polityki gospodarki wolnorynkowej", która doprowadziła do inflacji, zwiększania różnic w dochodach, bezrobocia.

Bezpośrednim powodem jego ustąpienia było wykrycie afery korupcyjnej związanej z jego partią ODS. Wyszło na jaw, że była ona sponsorowana przez różnych biznesmenów i posiada tajne konto w Szwajcarii, na którym przelane jest 170 mln. koron (ok. 6,5 mln. dolarów).

Jednak przyczyn odejścia Klaususa należy upatrywać w dużym stopniu w kryzysie gospodarczym i demonstracjach antyrządowych z ostatnich tygodni. Niech to będzie przestrogą dla polskiego cudotwórcy i reformatora. Balcerowicz może drugi raz zostać zmuszony do odejścia, jeśli będzie prowadził politykę cięć i zubażania większości społeczeństwa.

Spółeczny consensus w Czechach umarł, przeminął. Teraz sytuacja zmienia się. 8 listopada '97 r. byliśmy świadkami największej mobilizacji społeczeństwa od czasu "Aksamitnej Rewolucji". Prawie 120 tys. pracowników z całego kraju zebrało się w marszu na centralnym placu Pragi w otwartym proteście przeciw "thatcherowskiemu" rządowi Vaclava Klaususa i jego polityce w ciągu ostatnich 6-7 lat, wymierzonej przeciwko klasie pracowniczej.

Pracownicy są chorzy od ciągłego gadania Klaususa o "zaciskaniu pasa". Sami chcą mieć wpływ na restrukturyzację przemysłu i równowagę gospodarczą. Klaus monotonicznie odpowiada:

"to wszystko dla waszej przyszłości, to, co robimy jest najlepsze dla was..."

Bilans handlowy

Kryzys został zapoczątkowany przez



W strugach deszczu demonstranci zablokowali praski Rynek Starego Miasta

paniczną odpowiedź na ostatni ujemny bilans handlowy (ok. 16,5 miliardów nowych złotych). Inflacja wynosiła 8% w 1994/95, 10% w 95/96, teraz wynosi 13%. Automatyczną odpowiedzią było nagłe zachwianie się wcześniej ustabilizowanego kursu korony czeskiej (jej wartość spadła o 15% w ciągu zaledwie 5-ciu dni). Wielu ludzi zaczęło uważać, że rząd jest odpowiedzialny za wywołanie kryzysu. Zostały wprowadzone 10-15% podatki, także dla robotników i wykonawców wolnych zawodów. Finalną odpowiedzią pracowników było nawoływanie do masowej demonstracji w stolicy kraju i do generalnego strajku.

Strajk generalny?

Centrala związków zawodowych ČMKOS zastanawiała się czy zwołać demonstrację czy strajk generalny, zdania były podzielone. Liderzy, którzy byli pod wpływem prądów socjaldemokratycznych zdecydowali się na "nie destabilizowanie sytuacji" i wybrali demonstrację.

Ale żądania generalnego strajku i dymisji rządu wciąż były głośnie i powszechne. Związki zawodowe dały rządowi czas "do Wielkanocy", tłum krzyczał "Dość Klaususa".

Było to, jak już wspomnieliśmy, 8 listopada. W strugach deszczu ludzie z

wielką ochotą nosili transparenty naszej bratniej organizacji ("Socjalisticka Solidarita"). Nasze transparenty można było zobaczyć nazajutrz w praktycznie wszystkich dziennikach krajowych. Nasze hasła "Opodatkować bogatych - Przestańcie gnębić biednych", "Zjednoczeni robotnicy nigdy nie będą pokonani" zostały pokazane w wieżomych wiadomościach w krajowej TV i większych czasopismach.

16-ta osobowa grupa członków czeskiej "Sol. Soc." sprzedała 1300 gazet. Zbierano też podpisy pod petycją "za strajkiem powszechnym". Podpisało się około 70% uczestników demonstracji. To pokazało realne nastroje tłumu, już bez kontroli liderów związkowych.

Ludzie włączyli głośną muzykę by zagłuszyć slogany mówiące o "zachowaniu spokoju", "respektowaniu demokracji" i próbujące odesłać demonstrantów do domów. Zachęta do działań została już jednak zaszczerpiona wśród robotników i strajk generalny jest coraz bliższy.

Martin Saffek
Socjalisticka Solidarita
Tłumaczyła i swoje "pięć groszy"
dodała Diana Malinowska

Nastroje zmieniają się

Sytuacja polityczna w Czechach zmienia się. Według badań opinii publicznej socjaldemokraci mają największe poparcie - ok. 30%. Konserwatywne partie rządowe straciły dużo poparcia. Republikanie/faszyści mają 6%.

Wciąż dość silne są nastroje lewicowe, antyfaszystowskie. Pokazały to kolejne demonstracje przeciw faszystom w listopadzie.

Sytuacja, w której walka pracownicza jest na wysokim poziomie i mają miejsce antyfaszystowskie demonstracje jest korzystna, żeby skutecznie zwalczyć faszystów i podważyć grunt ich poparcia.

Raport z Czech cd.

Protesty antyfaszystowskie

W poniedziałek 10-ego listopada odbyła się kolejna demonstracja w Czechach - około 15 tysięcy studentów zebrało się w Pradze i zaprotestowało przeciwko morderstwu sudańskiego studenta Hassana Elamina Abdelradi, który zginął z rąk nazi-skinheadów rankiem 8 listopada.

Bezpośredni świadkowie tego morderstwa zetknęli się z wieloma nazistowskimi działaniami policji (w/g badań opinii publicznej wielu policjantów głosowało w wyborach na faszystowską Partię Republikańską).

Hassan jest już 29-tą ofiarą nazistowskiej przemocy od 1989 roku. Ale teraz rząd musiał coś zrobić, wiedząc, że opinia publiczna w Europie Zachodniej obserwuje jego poczynania z powodu exodusu Romów, którzy są najbardziej prześladowaną mniejszością w Czechach.

Władze Ekonomicznego Uniwersytetu w Pradze, gdzie Hassan studiował, ogłosiły protest, zapraszając wielu polityków. Bardzo często byli oni wygwizdani i wyśmiewani z powodu ukrywania się ze swymi opiniami przez 7 lat.

Niektóre wypowiedzi wzbudziły jednak aplauz: "Trzeba pozbawić nazi-skinheadów praw obywatelskich. Trzeba odizolować faszystowskich Republikanów, którzy w 200-tu osobowym parlamencie mają 18 swoich członków. Trzeba działać, a nie rozmyślać".

Czeska "Sol. Soc." rozdała około 1000 ulotek. Zbierano też podpisy pod petycją jawnie określającą Republikanów jako faszystów.

15-go listopada odbyła się bardziej spontaniczna demonstracja przeciwko rasizmowi, na której politycy nie byli obecni. Uczestniczyło w niej ponad 2000 ludzi. Organizatorzy chcieli by ludzie w marszu milczenia przeszli ze świecami. Ale demonstranci krzyczeli głośno hasła przeciwko rasizmowi, faszyzmowi i asekuracjonistycznej polityce rządu, który przez 7 lat siedział cicho, nie mówiąc nic o tym palącym problemie. Także czeska "Sol. Soc." przybyła na tę demonstrację. Ludzie krzyczeli nasze hasła, np.: "Black and white unite" ("Czami i biali - jedność"), "Jedna rasa - ludzka rasa", "Sladek (lider Partii Republikańskiej) jest faszys-

ta". Również przegnano kilku skinów, którzy próbowali zakłócić przebieg demonstracji. Ludzie działali zgodnie razem, socjaliści, anarchiści i inni mieli wspólny cel, przy którym nie ma podziałów.

Nasza bratnia organizacja rozdała ulotki zapraszające na spotkanie i dyskusję na temat "Jak powstrzymać faszystów".

Dyskryminacja i ataki na Romów

Czescy Romowie nie mogą wchodzić do kilku restauracji lub z powodów rasowych nie mogą dostać pracy.

Np. dwóch Romów było wyrzucenych z pracy w Ministerstwie Obrony, gdzie byli palaczami, a za ich wyrzucenie nie odpowiedział żaden urzędnik. Członek samorządu Pragi, należący do konserwatywnej partii ODS Klausner, powiedział, że chce usunąć wszystkich Romów z Pragi na jej peryferie. Był to wielki skandal, lecz Klausner wciąż jest radnym w Pradze i członkiem ODS. 2 miesiące temu lider czeskich socjaldemokratów, Zeman, powiedział: "Także i ja nie za bardzo lubię Romów". Oto przykład jak nawet lewicowi politycy mogą torować drogę dla faszystów.

IRAK:

Hipokryzja USA

Rząd USA groził ostatnio akcją militarną przeciwko Irakowi, przedstawiając takie działanie jako obronę wolności i zapobieganie posiadaniu przerażających środków zniszczenia przez Irak.

Jaka to totalna hipokryzja! USA wcale nie troszczy się o wolność czy pokój. To supermocarstwo dba tylko o dostawę ropy naftowej, o zapewnienie super-zysków i o własną siłę militarną wobec innych państw. Clinton i jego politycy żądają prawa do inspekcji irackich magazynów, by szukać nuklearnej, chemicznej i biologicznej broni. Lecz USA samo dysponuje ogromną ilością broni nuklearnej i innej.

Od czasu wojny w Zatoce w 1991r Stany Zjednoczone kilkakrotnie wystrzeliły rakiety "Cruise" na Irak. W 1996r. USA zatakowały ponownie, niby poma-

gając kurdyjskiej ludności. Ale nie miało to nic wspólnego z niesieniem jakiegokolwiek pomocy.

Saddam Hussein został doprowadzony do władzy przez Zachód. Uważany był za pożytecznego sojusznika Zachodu w walce przeciwko lewicującym siłom, które zagrażały zachodniej kontroli nad ropą. Kiedy partia Baas Saddama przejęła władzę w 1963 roku, CIA przekazała reżimowi listę socjalistów do ścigania.

W 1980r. Saddam Hussein dokonał inwazji na Iran z pełnym poparciem USA. Rządy Anglii, Francji, Niemiec i Stanów dostarczyły Irakowi broni.

W 1984r. Irak użył broni chemicznej przeciwko Iranowi. Zachodni liderzy zachowali milczenie. W 1987r. USA dokonały interwencji popierając Irak, po tym jak wydawało się, że Iran zaczął

górować w wojnie iracko-irańskiej.

W 1988r Saddam Hussein użył broni chemicznej przeciwko ludności kurdyjskiej w Halabjah. Zachód odmówił potępienia.

Dopiero w momencie gdy zagrażał interesom zachodnim nazwano go "nowym Hitlerem".

Siedem lat temu USA prowadziło siły ONZ w brutalnej wojnie przeciw Irakowi. Sytuacja zwykłych ludzi w wyniku tej wojny nie polepszyła się ani trochę. Niedemokratyczne reżimy w Kuwejcie i Arabii Saudyjskiej pozostały u władzy. Irakijczycy nadal cierpią pod tyranią Saddama Husseina.

W dodatku ludzie w Iraku są ofiarami ekonomicznych sankcji wymierzonych przeciwko Irakowi przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. W zeszłorocznym raporcie ONZ-owskiej organizacji FAO odkryto, że szkorbut, krzywica i marazm - choroby, które wszystkie już zostały poprzednio wyeliminowane - ponownie pojawiły się w Iraku, zabijając 500 tys. dzieci poniżej pięciu lat.

Opracował Marek Mlotkowski

Pracownicy Rosji byli przekonani, że Rewolucja Październikowa nie była tylko rewolucją rosyjską lecz początkiem rewolucji międzynarodowej.

Jest to idea, której nie może (i nie chce) zrozumieć wielu historyków, dziennikarzy, nauczycieli.

Jednak nawet przed pierwszą wojną światową poważne bunt robotników miały miejsce w różnych krajach. Wojna przerwała nasilającą się rebelię ale później rozpoczęła się ona ponownie ze zwiłokrotnioną siłą. Oto kilka przykładów:

Kilka dni przed wojną robotnicy zbudowali barykady w Piotrogradzie, gdy 200 tys. strajkowało przeciwko brutalności policji wobec demonstracji robotników z gigantycznego zakładu Putiłow, ukazujących solidarność ze strajkującymi pracownikami naftowymi.

W Anglii w latach 1910-1914 nastąpił tzw. Wielki Niepokój, największy ruch robotniczy od czasów Czartystów.

W Niemczech między 1910 rokiem a 1912 wybuchła fala strajków, walczone z policją o rozszerzenie prawa do głosu.

We Włoszech w latach 1911-1914 miał miejsce kryzys rządzących. Ogłoszono strajk powszechny w sprzeciwie wobec podboju Libii. Strajki i walki miały miejsce przede wszystkim w Turynie i w Mediolanie.

W czasie wojny

Prawie wszystkie partie II Międzynarodówki - stużalczo popierały swoje klasy rządzące po wybuchu wojny, pomimo licznych obietnic i uchwał ogłaszanych aż do ostatnich dni przed wojną, że robotnicy nie będą walczyli przeciwko braciom w innych krajach.

Brak opozycji ze strony tych partii przyczynił się do masowego entuzjazmu patriotycznego na początku wojny.

Ale już w czerwcu 1916r 55 tys. robotników strajkowało w Berlinie w obronie Karola Liebknechta, który został aresztowany za antywojenną wypowiedź.

W kwietniu 1917 nastąpił strajk 200 tys. pracowników w Berlinie. Z tego strajku wyłoniła się pierwsza rada robotnicza w Niemczech, która żądała pokoju bez aneksji oraz zniesienia cenzury.

Największy kryzys władzy w Europie przed Rewolucją Październikową miał miejsce we francuskim wojsku. Między kwietniem a wrześniem 1917r bunt wojskowych objął 500 tys żołnierzy - tzn. 68 dywizji czyli ponad połowę dywizji we francuskiej armii.

We wrześniu 1917r. 10 tys. brytyjskich żołnierzy zbuntowało się żądając końca wojny. W tym roku także ok. 50 tys. żołnierzy zbuntowało się we włoskim wojsku, i było tam ponad 56 tys. dezertorów.

Historycy dziś często mówią o utopijności pojęcia międzynarodowej rewolucji. Wtedy politycy nie byli tego tacy

Październik 1917 r., część II Czy rewolucja międzynarodowa była możliwa?

na ziemiach czeskich i w Niemczech.

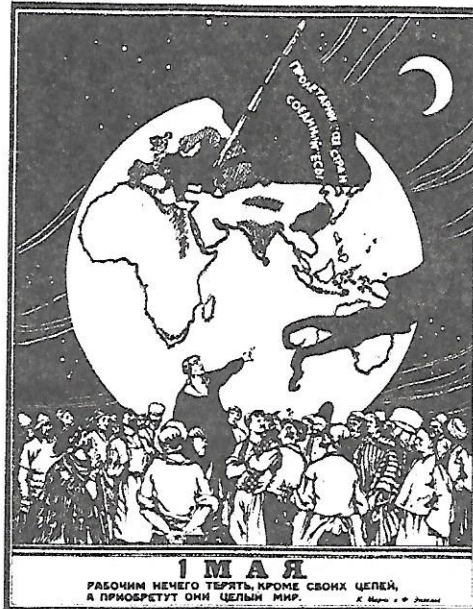
Bunt rozpowszechnił się na austro-węgierską fiutę. Bułgarscy żołnierze wrócili z frontu proklamując republikę, ale zostali rozbrojeni przez niemieckich żołnierzy.

W październiku cesarstwo habsburskie rozsypało się. W Budapeszcie uzbrojeni robotnicy przejęli rządowe budynki ogłaszając koniec wojny.

3 listopada rewolucja wybuchła w Wiedniu i nastąpił bunt w niemieckiej marynarce wojennej oraz wśród żołnierzy w Kilonii. Znów utworzono rady robotnicze i żołnierskie, tym razem w całym kraju. Już 9 listopada SPD i USPD - czyli socjaldemokracja i niezależna (bardziej lewicowa) socjaldemokracja utworzyły rząd. Ministrowie nazwali się tak jak w Rosji komisarzami. Cesarz niemiecki uciekł do Holandii. W berlińskiej dzielnicy Neukolln500 uzbrojonych ludzi w rewolucyjnej milicji zastąpiło policję. Była to prawdziwa milicja nie zwykła policja jaką była "milicja" w PRL-u.

Rewolucja miała miejsce od Wławy-wostoku do Renu. Na krótki okres w 1918 roku rady robotnicze i żołnierskie stanowiły władze od Uralu do Morza Północnego.

W 1919r. w Bawarii ogłoszono Bawarską Republikę Rad, Republikę Rad



pewni. "Cała Europa jest przepiętna duchem rewolucji," mówił brytyjski premier Lloyd George.

Tajny brytyjski raport rządowy z 1918 roku mówi o "bardzo powszechnym poczuciu wśród klasy robotniczej, że Trony stały się anachroniczne i, że Sowiet może udowodnić, że jest najlepszą formą rządu demokratycznego. Nie wydaje się, że to poczucie ogranicza się do robotników".

Międzynarodowy kapitalizm nigdy nie był tak blisko swojego końca jak w okresie po Październiku.

Rewolucja zaraziła niektórych żołnierzy z armii 14 państw, które atakowały Rosję po Październiku. Np. w latach 1918-19 miały miejsce bunt brytyjskich żołnierzy w takich miastach jak: Archangelsk, Kem, Kandalaksza, Murmańsk, Onega i Sielieckoj.

Warunki dla zwykłych ludzi były straszne nie tylko w Rosji. Głód miał miejsce nawet w zachodniej Europie np. w styczniu 1919r. codziennie z głodu umierało 800 Niemców.

Bunt przeciwko tym warunkom czerpały inspirację z rewolucji w Rosji.

"Sowiety" były utworzone przez robotników tytoniowych na Kubie, w Australii robotnicy strzygący owce uznali Październik za swoją rewolucję.

W styczniu 1918 nastąpiły polityczne strajki i antywojenne demonstracje w Wiedniu, gdzie utworzono rady robotnicze. Strajki wybuchły w Budapeszcie,

W Polsce

Pierwsza rada delegatów robotniczych została założona w Lublinie 5 listopada 1918r jeszcze przed stworzeniem nowego państwa polskiego. Pierwszym aktem był dekret o 8-godzinnym dniu pracy a następnym dekret o utworzeniu Milicji Ludowej. W Poznaniu rada robotnicza i żołnierska była złożona z Polaków i Niemców. Utworzono w kraju ponad 100 rad w latach 1918-19.

Gdy Endecja (partia prawicowa, skrajnie antysemitka) próbowała dokonać zamachu stanu w nocy z 4 na 5 stycznia 1919r., w Warszawie tramwajarze ogłosili strajk, w niektórych dzielnicach zostały zbudowane barykady. W dniach 9 i 10 lutego 1919r wybuchł strajk w Lublinie.

Uwolniono więźniów politycznych z Zamku Lubelskiego.

6 listopada 1923 roku w Krakowie robotnicy pokonali policję i wojsko i przez jeden dzień byli jedną władzą w mieście.

Ta lista wydarzeń nie jest bynajmniej pełna, pokazuje ona jednak, że rewolucja międzynarodowa nie była utopijnym marzeniem.

proklamowano także w marcu 1919r. na Węgrzech.

Podczas okupacji fabryk we Włoszech w 1919-20 uzbrojeni robotnicy bronili fabryk. Dopiero faszyci Mussolini'ego przywrócili "porządek".

Między styczniem a marcem 1919r. Anglia stała na krawędzi rewolucji. Nastąpiły strajki górników, kolejarzy i nawet policjantów oraz bunt wśród marynarzy. Masowy strajk spowodował niepowodzenie puczu wojskowego w Niemczech w 1920r.

Niemcy byli o włos od rewolucji w listopadzie 1923r.

W jaki sposób przegrano rewolucję?

Od samego początku rewolucja była w stanie obłężenia

Tylko trzy dni po październikowej rewolucji robotnicy musieli kopać rowy wokół Piotrogradu w obronie przed wojskami Białych. Słowo "Biali" dziś oznaczałoby faszyci. Ich hasłem było "Jedna Rosja wielka i niepodzielna". Zabijali robotników i Żydów jako ludzi najbardziej przez nich nienawidzonych.

Biali zabili 150 tys. Żydów na samej Ukrainie w jednym roku (1919) - tzn. ok. 8 proc. ludności żydowskiej. Wybór w latach po rewolucji był wyborem między rządem bolszewickim, który musiał stosować represje w sytuacji obłężenia, a reżimem faszystowskim.

Jednak rewolucja nie została pokonana przez Białych lecz z innej strony. Gdy Stalin zdobył absolutną władzę pod koniec lat 20-tych zniszczył on wszystkie

Co osiągnięto przez rewolucję?

Pierwszego dnia po powstaniu październikowym rząd podzielił ziemię, zarządził sprawiedliwy podział zasobów żywności i ogłosił samostanowienie narodów, z czego natychmiast skorzystała Ukraina a potem Finlandia.

Za cara Rosja była krajem pogromów przeciwko Żydom - lecz rewolucja nie potrzebowała kosztów ofiarnych a rewolucjonista żydowskiego pochodzenia - Trocki, został wybrany przez delegatów robotników i żołnierzy jako przewodniczący Rady Piotrogradzkiej.

Sytuacja kobiet została radykalnie poprawiona. Za cara kobiety były legalną własnością swoich mężów. Rewolucja wprowadziła równość płac dla mężczyzn i kobiet, bezpłatną aborcję na żądanie kobiety, rozwód gdy jedna strona małżeństwa tego chciała, zniesienie różnic w traktowaniu "ślub-

nych" i "nieślubnych" dzieci.

Zostały utworzone żłobki, kuchnie i pralnie, żeby pomóc w opiece nad dziećmi i ulżyć ciężarowi domowej roboty. Stosunki seksualne stały się bardziej otwarte a prawa przeciwko homoseksualizmowi zostały zniesione.

Rewolucja oznaczała, że pierwszy raz w swoim życiu biedni ludzie mogli też doświadczyć "wyższej formy kultury". Tysiące ludzi słuchało wykładów Łunaczarskiego na temat greckich dramatów. Tysiące robotników słuchało oper. Ulice, place i pomniki były pomalowane różnymi barwami i wzorami. Eksperymentowano z nowymi formami malarstwa, kina i druku. Wiersze takich ludzi jak Majakowski zostały przedrukowane na plakatach i rozestane po całej Rosji.

Przed wszystkim nowa władza na początku była oparta na żywych dyskusjach i debat w radach.

osiągnięcia rewolucji.

Rozpoczął wojnę domową na wsi masowo mordując chłopów, zniszczył wszelkie demokratyczne mechanizmy w fabrykach i miejscach pracy wsadzając niepokornych robotników do więzienia lub mordując ich, rozpowszechnił obozy pracy niewolniczej i w końcu zabił wszystkich najbardziej znanych liderów Października.

Stalin odbudował carskie "więzienie narodów", nagradzał kobiety za wielodzietność, karał homoseksualistów więzieniem i zakazał aborcji. Gdzie jest tu

ciągłość między okresem Lenina a Stalina?

Stalin dokonał kontrrewolucji, z której dumni mogliby być Biali. Ale jak to się stało? Głównym powodem było to, że nowa demokracja robotnicza została odizolowana na arenie międzynarodowej, została ekonomicznie i militarnie zduszona przez wroga jej kapitalistyczne państwa.

W wojnie domowej w Rosji lat 1918-21 200 tys. żołnierzy z 14 państw popierało Białych. Robotnicy, którzy stanowili samo serce Rewolucji Październikowej zostali rozproszeni wskutek upadku przemysłu. Ilość przemysłowych robotników spadła z 3,042 miliona w 1917r. do 1,243 miliona w 1921-2r - czyli prawie o 60 procent. Po chaosie ekonomicznym wojny światowej, nastąpił chaos wojny domowej. Władze nawet radziły robotnikom, by uciekali na wieś aby zdobyć coś do jedzenia.

W latach 20-ych biurokracja państwowa, na czele której stał Stalin zdobywała coraz silniejszą pozycję a robotnicy nie mieli już siły wrócić do sytuacji z 1917r.

Izolacja rewolucji wzmocniła biurokrację, która stając się coraz bardziej konserwatywna przyczyniła się do klęski rewolucji i ruchu robotniczego w innych krajach. Pierwsza Pięcioletka w 1928-29r. oznaczała, że ZSRR wkroczyła na drogę państwowego kapitalizmu gdzie motywacją produkcji była konkurencja (głównie militarna) z innymi krajami.

Andrzej Żebrowski
(Artykuł Andrzeja Witkowicza w numerze 44 Sol. Soc. obala wiele mitów o represyjności Bolszewików i podaje dodatkowe dowody na to, że była całkowita zmiana między okresem porewolucyjnym a okresem od końca lat dwudziestych kiedy Stalin zdobył absolutną władzę. Artykuł można otrzymać od nas adres na str. 11.)

Komintern

Rosyjsy rewolucjoniści mieli świadomość, że jeśli nie rozszerzy się rewolucja, nie ma ona szans przetrwania.

Pierwsze cztery kongresy Trzeciej Międzynarodówki (1919-22) były szkołą taktyki i strategii dla nowo powstających partii komunistycznych na całym świecie. **Trzeba podkreślić, że partie te dążyły do rewolucji oddolnej.**

Wraz z biurokratyczną degeneracją rewolucji w Rosji w latach 20-ych kierownictwo tych partii zostało zmienione na rozkaz Moskwy.

Polityka "socjalizmu w jednym kraju" propagowana przez Stalina już od 1924 roku oznaczała, że Komintern stał się narzędziem dla Rosji jako państwa w systemie państw. Został on całkowicie rozwiązany w 1943 roku, jako akt dobrej woli wobec sojuszników w II-iej wojnie światowej. **Celem Stalina był podział świata z Anglią i USA, a nie demokracja pracowników.**

Gdy stworzono Trzecią Międzynarodówkę (TM) w marcu 1919 roku była ona zbiorem małych organizacji (wyłączając oczywiście rosyjską partię). Szybko przekształciła się w prawdziwą

Międzynarodówkę masowych partii.

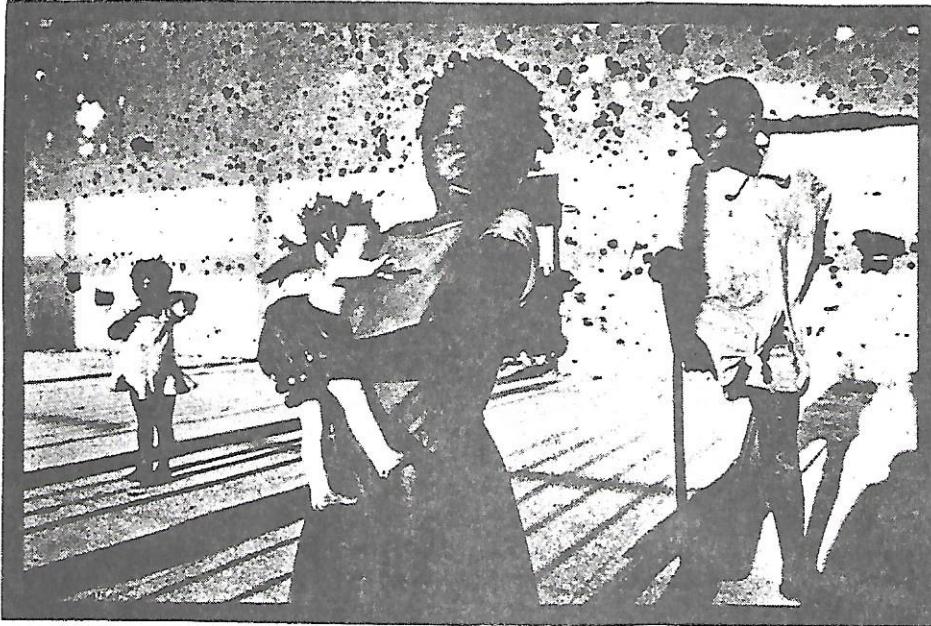
We wrześniu 1919 r zjazd socjalistycznej partii we Włoszech uchwalił wstąpienie do TM - dodało to 300 tys. członków. W czerwcu 1919r. bułgarscy socjaliści, którzy tak jak bolszewicy stali w opozycji do pierwszej wojny światowej, wstąpili do TM, tak jak i Socjalistyczna Partia Jugosławii.

Rozłam w czeskiej socjaldemokracji w grudniu 1920r. a później w socjaldemokracji działającej wśród niemieckiej mniejszości w Czechach spowodował, że nowa czeska partia komunistyczna miała 400 tys. członków. Partia Pracy Norwegii wstąpiła do TM wiosną 1919r. Szwedzka partia postąpiła podobnie dodając 17 tys. ludzi.

Z 800 tys. członków USPD (niezależna SPD) w Niemczech 300 tys. wstąpiło do KPD w 1920, tworząc zjednoczoną KPD (VKPD) z 350 tys. członkami. We Francji 140 tys. z 170 tys. członków Partii Socjalistycznej wstąpiło do Kominternu w grudniu 1920r.

Jeśli ktoś chce dziś sprawdzić o co naprawdę chodzi w rewolucyjnym marksizmie, to może to poznać w debatach, tezach i manifestach tych pierwszych kongresów.

Czy człowiek z natury jest egoistą?



Czy wojny muszą istnieć wiecznie?

Jeden z najbardziej wpływowych argumentów używanych przeciw socjalizmowi brzmi: "przecież nie można zmienić ludzkiej natury". Zawsze słysząc argumenty, że ludzie zawsze będą się zachować chciwie, będą skąpi, i agresywni wobec siebie.

Każda próba zmiany społeczeństwa, idąc tym tokiem myślenia, skazana jest na klęskę.

Popularność argumentu o ludzkiej naturze nie jest ani nowa ani przypadkowa.

Grzech pierworodny

Nierówności klasowe do niedawna były usprawiedliwione przez religie. W średniowiecznej Polsce na przykład, kościół katolicki używał idei "grzechu pierworodnego" według której wszyscy jesteśmy od urodzenia grzeszni, i że Bóg decyduje kto jest bogaty a kto biedny.

W społeczeństwie kapitalistycznym argument ten został rozwinięty i trochę inaczej sformułowany.

Tomasz Hobbes, siedemnastowieczny filozof, stwierdził, że gdy nie

było państwa, społeczeństwa ogarniały wojny wszyscy przeciwko wszystkim, i że natura ludzka oznaczała życie obrzydliwe, brutalne i krótkie.

Jeszcze do dziś niektórzy używają tego argumentu.

Kodowane genetycznie?

Inni usprawiedliwiają nierówności stwierdzeniem, że nasze zachowanie jest kodowane genetycznie.

Wszystkie te argumenty próbują wytłumaczyć ludzkie zachowanie tak, aby móc usprawiedliwić system, w którym różnice pomiędzy bogatymi a biednymi coraz bardziej rosną.

Większość z nas mogłaby na pewno znaleźć przykłady nieegoistycznego zachowania z naszego własnego życia, które nie pasują do teorii, że wszyscy są egoistyczni.

Wszyscy mamy znajomych i krewnych, którzy zawsze pomagają, niezależnie od własnych interesów.

Znamy ludzi, którzy 24 godziny na dobę, za bardzo małe wynagrodzenie, poświęcają się aby leczyć starszych, i niepełnosprawnych krewnych lub znajomych.

Wiemy, że lekarze i pielęgniarki zarabiają mało, ale pomimo to leczą oni chorych i potrzebujących za dnia a czasami na nocnych dyżurach (za które prawie nic dodatkowego nie dostaną).

Niektórzy ludzie twierdzą, że ludzie po to tylko pomagają innym, aby sami mogli lepiej się czuć, i dlatego właściwie są też egoistyczni.

Oczywiście, czujesz się dobrze jeżeli traktujesz innych ludzi z szacunkiem. Ale jeżeli ludzie tylko działają we własnym interesie to dlaczego za każdym razem gdy jest jakiś wypadek ludzie ryzykują własne życie aby uratować innych?

Jasne, nie jesteśmy wszyscy tacy odważni, by czynić coś takiego w podobnych sytuacjach. Większość nas, jest czasem chciwa, czasem szlachetna. Podobnie nie zawsze bywamy sympatyczni.

Konkurencja czy współpraca

Jesteśmy kształtowani przez dwie główne walczące ze sobą siły. Żyjemy w społeczeństwie zbudowanym na zasadach konkurowania ze sobą, by dzielić i odizolować od siebie ludzi.

Ale to same społeczeństwo także zmusza ludzi do współpracy i działania razem aby przeżyć.

Tylko wtedy możemy zrozumieć sposób w który się zachowujemy jeżeli spojrzymy na społeczeństwo w którym się urodziliśmy.

Podstawą dzisiejszego systemu kapitalistycznego jest konkurencja i zysk. PRL nie różniła się w podstawach, ponieważ nie była ona socjalizmem tylko policyjnym państwem ustroju biurokratycznego państwowo-kapitalistycznego.

Wszędzie dominują wartości konkurencji. Jesteśmy zmuszeni do konkurowania ze sobą tylko po to, aby dostać podstawowe środki do życia, jak praca czy mieszkanie. W PRL-u ludzie konkurowali, aby w ogóle zdobyć jedzenie lub na przykład papier toaletowy. Zawsze istniała także klasa, która nie musiała się starać aby otrzymać towary, kapitalistyczna klasa panująca zarówno w PRL-u jak i dzisiaj.

Jednocześnie jesteśmy bez przerwy bombardowani przez media i reklamy, które nas zachęcają do kupna rzeczy, na które nas nie stać.

Testy i klasówki

Każde dziecko jest zmuszone do konkurencji, przez testy i klasówki w

szkole już w młodym wieku.

To ci na górze społeczeństwa podkreślają "wspaniałość" konkurencji.

Większość z nas musi walczyć aby móc zaspokoić podstawowe potrzeby naszego życia, nie mając kontroli nad nim. Ta większość często jest zmuszona do pracy, której nienawidzi lub uważa za nudną. Jeżeli jesteśmy na dole nie możemy od tego uciec.

Nudna praca, nędza, niepewność i stres dominują w naszym życiu, czasami powodując napięcie nie do zniesienia.

W takich okolicznościach nie jest to dziwne, że ludzie czasami zachowują się agresywnie, egoistycznie i od czasu do czasu arogancko.

Część nie wytrzymuje napięcia i wybucha, często na swoich bliskich. W skrajnych wypadkach ludzie wariują, biją swoje dzieci lub swoją żonę, a czasami nawet zabijają.

Natomiast większość nas potrafi sobie okazywać miłość i uprzejmość w różnych sytuacjach i okolicznościach.

Wspólnota pierwotna

Co rzeczywiście jest zadziwiające to to jak dużo ludzi potrafi ukazywać solidarność i zachowanie nieegoistyczne pomimo, społeczeństwa "Robinsona Cruzoe", gdzie każdy konkuruje z każdym aby przeżyć.

Jeżeli badamy pierwotne społeczeństwo ludzkie w czasach wspólnoty pierwotnej to widzimy, że wtedy szukanie podstawowych środków do życia zdominowało całą ludzką działalność.

Te społeczeństwa były charakteryzowane przez współpracę a nie przez niekończące się wojny między sobą.

Na przykład antropolog Richard Lee opisał o przywódcach ludności na pustyni Kalahari w Afryce: "Nikt nie jest arogancki, wyniosły lub niekontaktowy! Te cechy charakteru definitywnie dyskwalifikują kandydatów na wodza".

Bez policji, bez królów

Frederyk Engels komentował prace antropologa Lewisa Morgana, który opisał społeczeństwa indyjskie w północnej Ameryce: "Wszystko działa gładko bez żołnierzy, policji, królów, zarządców lub sędziów; bez więzień, bez sądownictwa".

Inne prace antropologiczne z 19-ego i 20-ego wieku wspierają pogląd Engelsa.

Produkcja społeczna

Fundament teorii egoizmu ludzkiej natury pochodzi z porównania zachowania człowieka do zwierząt. Ale w

przeciwieństwie do zwierząt które żyją według instynktownego niezmiennego się cyklu życia, człowiek musi współpracować by przeżyć.

Jak tłumaczył to Marks "ludzie różnią się od zwierząt przez świadomość, przez uczucia religijne i wiele innych cech. Zaczynają oni odróżniać siebie od zwierząt z chwilą gdy zaczynają produkować środki utrzymania swojej egzystencji - jedzenie, mieszkanie i ubrania."

W miarę jak ludzie zmieniają swoje środowisko, zmieniają także siebie samych i swoje stosunki z innymi ludźmi.

Świadomość

Marks ujął to w ten sposób: "Idee, poglądy, koncepcje człowieka - słowem świadomość człowieka - zmieniają się z każdą zmianą w warunkach jego materialnej egzystencji, stosunków społecznych i w jego życiu społecznym."

Nasza zdolność do zmiany i rozwoju jest zasadniczą częścią tego co robi z nas ludzi.

Zmieniające się okoliczności tworzą zmieniającą się naturę. To co jest uważane jako zachowanie normalne w jednym społeczeństwie jest widziane jako dziwne lub nienormalne zachowanie w innych.

Babcie i wnuczki

Tylko w tym wieku widzieliśmy dra

matyczne zmiany. Młode kobiety dorastające dziś mają całkiem odmienne oczekiwania niż swoje babcie. Spodziewają się pracy poza domem, spełnienia oczekiwań w życiu seksualnym i spodziewają się, że będą rodziły mniej dzieci.

Rzecz jasna nie jest przesądzone, że kapitalistyczne społeczeństwo pozwoli na spełnienie tych oczekiwań, ale takie przykłady pokazują jak zachowania i idee dalekie są od statyczności i niezmienności.

Ludzka solidarność

Jednocześnie kapitalizm zmusza pracowników do współpracy w zakładach pracy co stwarza możliwość przekształcenia społeczeństwa.

Wszędzie widzimy przykłady ludzkiej solidarności, które pokazują jak społeczeństwo mogłoby wyglądać. Ale do tego jest potrzebna rewolucyjna zmiana społeczeństwa. Musimy wziąć kontrolę nad ogromnymi siłami wytwórczymi rozwiniętymi przez kapitalizm i używać ich z korzyścią dla większości.

Dlaczego mamy konkurować o pracę gdy wystarczy pracy dla wszystkich? Dlaczego kraść jeśli potrzeby wszystkich mogą być spełnione (nawet z zapasem)?

Spółeczeństwo socjalizmu oddolnego przekształciłoby i wyzwoiłoby nasze osobiste i społeczne życie i pozwoliłoby na rozkwit i rozwój ludzkiej osobowości.

Opracował Alexander Robin

Film*Film*Film*Film*Film*Film*Film*Film*Film

Orkiestra *****

Gorąco polecamy!

Akcja filmu rozgrywa się w Yorkshire w 1992 roku. Likwidacja kolejnych północnoangielskich kopalni rokuje źle dla mieszkańców górniczego miasteczka Grimley.

Orkiestra Górnicza Grimley jest bastionem lokalnej społeczności i dumą jej dyrygenta. Danny uważa, że muzyka ucieleśnia ducha jego ziomeków, jest treścią i esencją ich życia. W miarę jednak jak kłęsa bezrobocia staje się realna, niektórzy członkowie zespołu tracą zapał.

Ich postawę całkowicie zmienia przyjazd Glorii. Wnuczka byłego szefa zespołu i szkolna sympatia Andy'ego, jednego z bardziej oddanych członków orkiestry, powraca do rodzinnego miasta. Członkowie orkiestry, oczarowani jej talentem i urodą z nowym zapałem przystępują do rywalizacji w turnieju

orkiestr. Jednak Gloria staje się podejrzana kiedy górnicy dowiadują się, że wynajęta została przez zarząd kopalni do dokonania "ekspertyzy opłacalności".

Film w sposób bardzo bezpośredni pokazuje cyniczny sposób, w który Brytyjska Rada Górnictwa zamykała kopalnie. Pomimo to, że ekspertyza Glorii dowodzi o jej rentowności, kopalnia w Grimley zostaje zamknięta.

Mieszkańcy miasta są wstrząśnięci. Film śmiało i dobitnie krytykuje thatcherską politykę masowych zwolnień, i pokazuje nam tragiczny efekt tej polityki na życie zwykłych ludzi.

"Orkiestra" to film obrazując walkę o ludzką godność. Warto obejrzeć zwłaszcza, że w tej chwili rysuje się podobna sytuacja w polskim górnictwie.

Marysia Pietrzyk

Stulecie Bundu przypomina **Solidarność przeciwko bossom i antysemitom**

29-30 listopada br. miała miejsce konferencja upamiętniająca 100 rocznicę żydowskiego Bundu.

Bund - czyli Liga Żydowskich Robotników - został stworzony w Wilnie przez grupę socjalistów w celu organizowania żydowskich robotników w carskim imperium.

Członkowie Bundu wydawali gazety, ulotki i manifesty w języku milionów Żydów tej części Europy - Jidysz.

Bund współorganizował pierwszy Kongres Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji w 1898r.

Bund także współpracował z partią Róży Luksemburg Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) na początku XX w. W Łodzi socjaldemokratyczna organizacja polska została rozpoczęta przez Bund.

Dopóki Rewolucja 1905 roku nie włączyła setki tysięcy robotników w działanie polityczne, Bund był największą marksistowską partią w imperium.

W 1903 roku delegacja Bundu opuściła drugi Kongres rosyjskiej socjaldemokracji bo Bund chciał federalnej struktury partii. Najostrzej atakował ich Trocki, który mówił słusznie, że najlepszym sposobem do zwalczania narodowego ucisku to organizacja rewolucyjna, która jednoczy Żydów i nie-Żydów.

Strajki i bojkoty

Największą zasługą Bundu było organizowanie żydowskich robotników i rzemieślników. Wielu z nich musiało pracować 16 godzin na dobę za grosze. Organizowano związki, strajki i bojkoty aby polepszyć warunki ekonomiczne żydowskiej klasy pracowniczej. Tam gdzie Żydzi i nie-Żydzi pracowali razem, Bund próbował organizować polskich, ukraińskich i innych robotników w związkach połączonych z socjalistycznymi partiami.

Gdy nastąpiła klęska rewolucji w 1907 roku Bund tak jak inne socjalistyczne organizacje w caracie stracił mnóstwo członków z powodu represji. Na ziemiach polskich po rozłamie w PPS-ie Bund współpracował z PPS-Lewicą, która na pierwszym miejscu stawiała walkę o interesy pracowników. PPS Frakcja Rewolucyjna Piłsudskiego całkowicie podporządkowała walki pracowników terrorystycznym próbom osiągnięcia niepodległości.

Dla wielu członków Bundu rewolucje w Rosji w 1917 roku udowodniły, że trze-

ba się łączyć we wspólną organizację polityczną z nie-Żydami by walczyć skutecznie z antysemityzmem i z kapitalizmem, który go rodzi. Wstąpili więc do bolszewików w Rosji i do nowo powstałej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Organizacje te wtedy reprezentowały ruch oddolnego socjalizmu a nie państwowych kapitalistów jak się stało po stalinowskiej kontrewolucji lat 1920-ych.

Bund w Rosji już nie istniał w latach 1920-ych. W Polsce kosekwentnie walczył razem z polskimi robotnikami. Wśród Żydów Bund zwalczał konserwatywne żydowskie partie i Syjonistów (którzy myśleli, że antysemityzmu nie można pokonać, więc trzeba stworzyć państwo żydowskie w Palestynie).

Głód

Podczas lat 30-ych co najmniej 30 proc. żydowskiej ludności żyło na skraju głodu dzięki kryzysowi kapitalizmu owego czasu oraz dyskryminacji promowanej przez państwo. Wraz ze wzrostem antysemityzmu za rządów pułkowników od 1935 roku Bund walczył razem z pepeesowcami, komunistami i trockistami przeciwko antysemickim ekscesom endecji i faszystów. W wielkim strajku łódzkich robotników włókienniczych 1936-ego roku Bund przyczynił się do skutecznej solidarności między żydowskimi i polskimi robotnikami.

Po nazistowskim najeździe na Polskę w 1939r., niektórzy liderzy Bundu opuścili kraj by budować organizację na uchodźstwie. Wśród nich byli Wiktor Alter i Henryk Erlich. Zostali oni aresztowani i zamordowani przez stalinowski reżim w Rosji.

Bund został zniszczony wraz z ludnością żydowską przez nazistów - ale

Zapraszamy na nasze spotkania:

Organizujemy spotkania na różne tematy w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Płocku i Szczecinie.

Kontakt z nami:

tel. 847 27 03 (W-wa)

tel. 621 857 (Darek, Szczecin)

tel. 877 77 98 (Piotr, Poznań)

tel. 62 93 54 (Wojtek, Płock)

nie bez walki. Członkowie Bundu grali kluczową rolę w buntach w gettach, szczególnie w powstaniu w Getcie Warszawskim 1943 roku. Te walki zostały przegrane ale pokazały, że wojsko nazistowskie mogło doznać poważnych strat nawet z rąk głodnych, kiepsko uzbrojonych, ale zdeterminowanych ludzi.

Razem

Doświadczenie Bundu pokazuje, że najlepiej się organizuje przeciwko antysemityzmowi czy rasizmowi razem, a nie według kryterium etniczności czy narodowości. Bund walczył o taką jedność. Masowe wstąpienie członków Bundu do Partii Komunistycznych w Rosji i w Polsce w czasach rewolucyjnych pokazuje, że ta część organizacji została przekonana, że należy się organizować razem, inaczej walka przeciwko kapitalizmowi nie może być w końcu skuteczna.

Żydzi mogą prowadzić nie-Żydów tak samo jak czarnoskórzy mogą być liderami wybranymi przez robotników, którzy są w większości biali. Np. rosyjscy robotnicy uznali Trockiego, człowieka żydowskiego pochodzenia, jako jednego z ich najsukuteczniejszych liderów, i to w kraju gdzie antysemityzm miał mordercze skutki.

Bund był partią reformistyczną, tzn. nie miał sposobu na zniesienie kapitalizmu. Niemniej jednak wspominając Bund pamiętamy fantastyczne wspólne walki żydowskich i polskich robotników przeciwko bossom i antysemitom.

Wiadomości o Solidarności Socjalistycznej:

Nasza gazeta ostatnio rozchodziła się jak świeże bułeczki. W Poznaniu na ulicy sprzedano 12 gazet przez 45 minut. Oprócz tego przeciętnie sprzedawano 18 gazet w ciągu jednej godziny w soboty w centrum Warszawy i 8 na Uniwersytecie Warszawskim.

Na demonstracji za tolerancją i światopoglądową neutralnością państwa sprzedaliśmy 47 gazet.

Zbieraliśmy w tym miesiącu też podpisy przeciwko antysemityzmowi ks. Jankowskiego. W Płocku zebrano ponad sto podpisów od publiczności na koncercie.

Tematami naszych spotkań ostatnio były: Nacjonalizm/patriotyzm, Czy Rewolucja Październikowa doprowadziła do Stalina?, Jedna rasa - ludzka rasa - jak walczyć z rasizmem, Ruch robotniczy w Polsce międzywojennej.

P.S. W zeszłym numerze zapomnieliśmy napisać, że 4 osoby wstąpiły do organizacji w październiku.

Nasza literatura

Państwowy kapitalizm w Rosji

Tony Cliff

cena: 3 zł.

Koniec socjalizmu?

Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989. Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego

C. Barker i K. Weber, cena: koszt ksera

Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman

cena: 2,5 zł.

Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrewolucji stalinowskiej.

List otwarty do Partii

Jacek Kuroń i Karol Modzelewski

cena: koszt ksera

Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

Marksizm w działaniu

Chris Harman

cena: 1,5 zł.

Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

Czym jest socjalizm oddolny?

John Molyneux

cena: 2,5 zł.

W jaki sposób można zmienić świat? Co

myślą socjaliści o religii, wojnie, terroryzmie, klasach, przestępczości, rodzinie? O przyszłym socjalistycznym społeczeństwie

"Solidarność Socjalistyczna": 70 gr.

Nr 2: Reformy, Bóg a nauki, Opresja kobiet

Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS

Nr 4: Aborcja, Marks, Rynek, Zaludnienie?

Nr 5: 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba

Nr 6: Chile 73, Feminizm, Klasy, Hitler

Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm

Nr 8: Imperializm, Niemcy -23, Przemoc

Nr 9: Trocki, Klerikalizm, NATO, Rasizm

Nr 11: List otwarty, Ludzka natura, 3. świat

Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja

Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980

Nr 14: Jezus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7

Nr 15: Anarchizm, Socjalizm, Glód, Geny

Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narody

Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy

Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, USA

Nr 19: II wojna świat., Wietnam, Chiny

Nr 20: Seks, Ameryka Łac., Faszyzm

Nr 21: Antysemityzm, Kara śmierci, Plan

Nr 22: Próby nuklearne, Opresja kobiet

Nr 23: Tahiti, Bośnia, Białoruś, Praca

Nr 24: Antyfaszyzm, Gospodarka

Nr 25: Palestyna, Nazizm, Komuna Parys.

Nr 26: Rynek, Francja, Rosja, Greenpeace

Nr 27: Hiszpania 1936, Multikorporacje

Nr 28: Strajki, Irlandia Półn., Francja 1968r.

Nr 29: Przestępczość, NATO i UE, Afryka

Nr 30: Antyfaszyzm, Socjaldemokracja

Nr 31: Gramsci, Internacjonalizm

Nr 32: 1956r, Solidarność 80-81, Trocki

Nr 33: Religia, Antyrasizm, Narodowości

Nr 35: Aborcja, Kobiety, Marks, Zapłaty

Nr 36: 1956r., Związki zaw., Policja, Zair

Nr 37: Śl. zdrowia, Korea, CheGuevara

Nr 38: UE, Pierestrojka, Mao, Bolszewizm

Nr 39: Szkolnictwo, 1917 r., Le Pen

Nr 40: Euro-strajk, Albania, Klonowanie

Nr 41: Peru, Zair, PRL, Antyklerykalizm

Nr 42: Aborcja, 1905r, *Kapitał*, Faszyzm

Nr 43: Powódź, Gandhi, Keynes

Nr 44: Sacco/Vanzetti, Ros. rewolucja

Nr 45: AWS, Tygrysy azjatyckie, Rzym

Prenumerata 1 rok (11 numerów): 10 zł.

Kolportaż: 5 egz. 2,5 zł. 10 egz. 5 zł.

Wstęp do socjalistów!

Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres: PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji	Państwowy kapitalizm.....egz.
Chcę więcej informacji	Solidarność:
Prenumerata (kolporterska)	egz. Od Gdańska do
List otwarty do Partii	egz. W jaki sposóbegz.
Marksizm w działaniu	egz. Czym jest socjalizm

"Solidarność Socjalistyczna", nr:.....

Imię, nazwisko i adres.....

Tel.....

Solidarność Socjalistyczna

Kim Jesteśmy

Ani Waszyngton ani Moskwa

Zyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wyzysku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13. grudnia.

Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnietach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodo-wo-wyzwoleńcze.

Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

Solidarność Socjalistyczna

Górnictwo przed burzą

W 1989 liczba osób pracujących w sektorze górniczym wynosiła 416 tys. W 1997r. tymczasem 240 tys. osób trudni się górnictwem, czyli zredukowano miejsca pracy o 176 000. Według polityki rządowej przyszłość tego sektora nie wygląda zbyt różowo, ponieważ planowane są dalsze redukcje.

Podczas swojej pierwszej konferencji prasowej nowy minister gospodarki Janusz Steinhoff potwierdził, że w ciągu dziesięciu lat, 25 z obecnych 70 polskich kopalń zostanie zlikwidowanych.

Podobno Steinhoff odżegnuje się od

Kredyt? Nie, dziękuję.

Od października 1998 r. na wniosek parlamentu studenckiego ruszyć ma pilotażowy program pożyczek dla studentów.

Ma to polegać na tym, że student przez 10 miesięcy w roku pożyczka równowartość średniej krajowej a 2-3 lata po studiach spłaca go w czasie dwa razy dłuższym do jego pobierania, przy czym część oprocentowania pokrywa państwo.

Zgodnie z projektem parlamentu zakładając, że student przez 5 lat nauki będzie brał kredyt, po 2-3 latach od zakończenia studiów będzie musiał spłacić 50 000 zł (stare pół miliard), czyli 416 zł miesięcznie przez 10 lat i to jeżeli rząd pokryje całe oprocentowanie powyżej inflacji.

Rząd był zadowolony z propozycji. Jednak w przyszłym roku akademickim student będzie mógł pożyczać 500 zł miesięcznie (czyli ok. połowy średniej krajowej). jeżeli jednak program kredytów

thatcherowskich metod zwolnień grupowych, zapowiada jednak, że w ciągu najbliższych lat z kopalń będzie musiało odejść "dobrowolnie" ok. 50 tysięcy górników.

Skoro do tej pory mówiono o redukcji w tym sektorze rządu 80 tys. osób można wnioskować, że ok. 30 tys. górników zostanie zwolnionych wbrew własnej woli.

Steinhoff zapowiedział, że na następny rok 1998 rząd przeznaczy około miliard złotych na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego.

Pomimo to, że w Wielkiej Brytanii oficjalnie przeznaczone 20 miliardów funtów na tak zwaną restrukturyzację górnictwa, zwolnionych doprowadzono do ubóstwa a niektórych nawet do samobójstwa.

Nie dopuścimy by to się powtórzyło w Polsce.

"się sprawdzi" w następnych latach będzie wprowadzony już bez ograniczeń.

Trudno się dziwić dlaczego rząd tak ochoczo przyjął samobójczą propozycję parlamentu studenckiego i dlaczego entuzjastą tego pomysłu jest Balcero-wicz. Po wprowadzeniu powszechnych kredytów łatwo będzie rządowi odchodzić od systemu stypendiów i dalej rozszerzać sferę płatności w edukacji. Sam kredyt nie jest niczym innym niż płatnością rozłożoną w czasie.

Studenci powinni żądać od swych przedstawicieli, by zamiast kręcić sznur na własną szyję, poszli wzorem protestujących studentów niemieckich i żądać wyższych nakładów na edukację, więcej wykładowców i wyższych stypendiów. Naszym celem musi być bezpłatna oświata a nie szkoła dla elit.

Str. 12: Filip Ilkowski
Marysia Pietrzyk Michał Staszewski

Strajkujący wygrali: odwołali dyrektora

Strajk okupacyjny pracowników autobusowych firmy PPKS w Białej Podlaskiej skończył się spełnieniem głównego

Anestezjolodzy zawiesili protest

Niestety głodujący anestezjolodzy ulegli i zawiesili swój protest. Rząd po wielu zabiegach znów jest górą.

Co wywalczyli protestujący? Prawdopodobnie prędko się tego nie dowiemy. Rząd i anestezjolodzy są bardzo tajemniczy. Dlaczego? Czy rząd boi się, że gdy inni pracownicy dowiedzą się, że coś obiecał anestezjolodom to pójdą w ich ślady?

Wygląda na to, że anestezjolodzy dali się nabrać kolejnym obiecankom rządzących. Czy nie widzą jak rząd niczym chytry lis wykonał milowy krok ku prywatyzacji służby zdrowia?

Wydaje się, że błąd tkwił już w akceptacji propozycji zatrudnienia lekarzy na kontraktach. To, że rząd wydzielił na nie jakąś minimalną kwotę wcale nie oznacza, że będą oni lepiej zarabiać.

Anestezjolodzy swoją postawą uwiarygodniają prywatyzację służby zdrowia, która spowoduje, że pacjenci za wszystko będą zmuszeni płacić. Co więcej, anestezjolodzy pozwolili na pracę w systemie klasycznej pracy akordowej czyli na wprowadzenie między sobą ostrej konkurencji. Na pewno nie przyczyni się ona do konsolidacji tej grupy zawodowej.

W systemie kontraktowym anestezjolodzy wobec rządu na pewno będą słabsi. Rządowi będzie łatwiej storpedować wszelkie próby wywalczenia lepszych płac. Jedynym ważnym osiągnięciem protestu jest obietnica unowocześnienia sprzętu do znieczulania w ciągu 3 lat. Jednak także nie ma gwarancji, że rząd obietnicy dotrzyma.

Szkoda, że ten protest, który mógł pokazać jak należy walczyć z slugusami kapitalistycznych szefów tak się zakończył.

Niemniej jednak protest anestezjolodów pokazał, że w ogóle możliwe są protesty w służbie zdrowia. Prawdopodobnie rząd nie uniknie dalszych walk pracowników szpitali i przychodni.

żądania strajkujących, tj. odwołania dyrektora przedsiębiorstwa.

Podczas kilkudniowego strajku nie funkcjonowała komuni...acja osobowa bialskiego PPKS. 250 pracowników brało udział w strajku.

Utrzymywana będzie akcja protestacyjna do czasu załatwienia innych spraw pracowniczych.